

RODZĄ RODZINNIE

Zamiast jednej sali do porodów rodzinnych, trzy – właśnie zakończyła się reorganizacja na oddziale położniczo-ginekologicznym lubińskiego szpitala przy ulicy Bema. Nie ma już też ograniczeń w odwiedzinach i wszystko wróciło do normy.

» STR. 5



Fot. Agata Janikowska

PODATEK MIEDZIOWY ZOSTAJE!

Rząd nie zniesie jeszcze podatku od wydobycia niektórych kopalin. Wpływy z tej daniny zostały ujęte w przyszłorocznym budżecie państwa – taką informację przekazała Polskiej Agencji Prasowej rzecznik ministerstwa finansów, Wiesława Drózdź. Region będzie musiał zatem poczekać na spełnienie przedwyborczych zapowiedzi PiS.

» STR. 2 i 3

MIKOŁAJ W AUTOBUSIE I SZPITALU

Co prawda bez reniferów, ale za to z prezentami. Już od czterech lat mieszkańcy powiatu lubińskiego przekonują się, że Mikołaj istnieje naprawdę. 6 grudnia ulubieńca wszystkich dzieci można spotkać w autobusach komunikacji miejskiej.

» STR. 8



Fot. Michał Lubera

OGNIISTA DODA

» To było prawdziwe show. Doda podczas piątkowego występu w lubińskiej hali kilka razy zmieniała kreację, przez cały czas towarzyszyła jej grupa tancerzy, ze sceny buchały płomienie, a w pewnej chwili pojawił się nawet motocykl. – Było świetnie, jak zwykle zresztą – mówi Filip, który przyjechał do Lubina na Muzyczną Barbórkę aż z Poznania. str. 10 i 11



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Fot. Marta Czachórska

ZWYCIĘSTWO NA BARBÓRKĘ

– Ta wygrana to prezent dla górników – przyznaje Piotr Stokowiec. 2:0 takim rezultatem zakończył się mecz pomiędzy KGHM Zagłębiem Lubin a Termalica Bruk-Bet Nieciecza.

» STR. 20



Fot. Paweł Andrzejewicz

ODKRYWKA NA KILKASET LAT

„Biała Księga” to czarny scenariusz – tak o dokumencie stworzonym przez Ministerstwo Środowiska mówili specjaliści i przeciwnicy odkrywki z regionu. Spotkali się w Legnicy z przedstawicielami władz samorządowych, aby dyskutować o „Białej Księdze ochrony złóż kopalin”.

» STR. 9

Mało nie zabił ludzi

Samochód wjechał w ścianę kamienicy. Mało nie zabił przechodniów, którzy znajdowali się właśnie na chodniku. Kierowca miał prawie 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę około godz. 1, na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia, 1 Maja i Marii Skłodowskiej-Curie. Kierujący fordem escortem z impetem wjechał na chodnik i zatrzymał się na ścianie kamienicy. Przechodzącą tamtędy parę udało się uciec przed nadjeżdżającym samochodem. Byli w szoku, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. Kierowca został zabrany na badanie alkomatem. Okazało się, że miał prawie 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

– Sprawca zdarzenia będzie odpowiadał przed sądem. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu do dwóch lat więzienia – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

AGATA JANKOWSKA



Fot. Agata Jankowska

KGHM bez ochrony?

■ To był strajk bez transparentów, ale wymowny ze względu na cel. – Chcemy godnego traktowania, szacunku i uczciwej stawki. 7 złotych brutto to kpina – tak poszanowania swojej pracy domagali się ochroniarze ZG Rudna przed spotkaniem z szefostwem konsorcjum trzech firm: Piast, Piast Bussines Service i Tombor. Ta grupa właśnie przejęła nadzór nad obiektami KGHM i od razu doszło do strajku.

KGHM wybrał nową firmę ochroniarską, która zajęła się zabezpieczeniem obiektów miedziowej firmy. To standardowa procedura, z którą na ogół problemów nie ma. Tym razem było inaczej. Nowa firma, nowa umowa i od razu kontrowersje. Oczywiście jak to zwykle bywa, poszło o pieniądze. Ale nie tylko.

– Umowa była niejasna, nieprecyzyjna, dopisywano na kolanie kruczki prawne, co nam się nie spodobało. Dlatego jesteśmy tutaj ponownie – mówi Dominika Pomiszko, która reprezentuje strajkujących.

Ponownie, bo wątpliwych umów z początku nie podpisał nikt, co oznacza, że prawie setka ludzi nie rozpoczęła planowanej zmiany. Czy

obiekty KGHM zostaną bez ochrony?

– Na obecną chwilę na pewno tak. Nie wszystkie posterunki są obstawione, pozostali pojedyncze osoby. Nie wiem, czy firma sprowadziła kogoś, ale wiem, że osoby, które pozostały, ciągną w tej chwili 24 godzinę pracy po nocce – dodaje Pomiszko.

Pracownik ochrony to ktoś więcej niż stróż. Wszyscy muszą być przeszkoleni i wiedzieć, jak obchodzić się z bronią i jak używać środków przymusu bezpośredniego. Muszą być biegli w pracach typowo ochroniarskich, ale także magazynowych czy administracyjnych.

– To jest pracownik wyszkolony, który zna się na dokumentacji. Jego praca nie polega tylko na tym, że stoi na warcie. Zajmuje się też

przyjmowaniem towaru. Takie pracownik musi być trzy miesiące szkolony – mówi jeden ze strajkujących ochroniarzy.

Konsorcjum odpowiedziało na stawiane zarzuty. Jego przedstawiciele przygotowali nowe umowy, precyzując wszystkie niejasności, zapraszając na rozmowy zarówno grupowo, jak i indywidualnie.

– Przyznajemy się, że poprzednie warunki nie były jasne, ale przede wszystkim gwarantujemy umowy o pracę. I to nie w minimalnym wynagrodzeniu, tylko co najmniej 2100 zł netto dla każdego pracownika – mówi Zbigniew Kozica, prezes zarządu Piast Group.

To jednak nie przekonało strajkujących, bo umowa jest co prawda nowa, ale najważ-

niejsze, czyli stawka, pozostała ta sama. Nie ma porozumienia, nie będzie też sprawdzonych pracowników. Piast zapewnia jednak, że kopalnie nie pozostaną bez nadzoru.

Władze KGHM wiedzą o strajku ochroniarzy, nie mogą jednak interweniować w tej sprawie, przynajmniej dopóki nie jest zagrożony interes spółki.

– Wykonawca wywiązuje się z założonych zadań i umowa jest realizowana. Trudno nam wchodzić w rolę arbitra. Z naszego punktu widzenia, jako zleceniodawcy, te nieporozumienia nie mają wpływu na jakość świadczonych dla nas usług. Krótko mówiąc, nie odbijają się na bezpieczeństwie chronionych obiektów – zapewnia rzecznik.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Michał Lubera

Umów z początku nie podpisał nikt, co oznacza, że prawie setka ludzi nie rozpoczęła planowanej zmiany

Podatki

» Rząd nie zniesie jeszcze podatku od wydobycia niektórych kopalin. Wpływy z tej daniny zostały ujęte w przyszłorocznym budżecie państwa – taką informację przekazała Polskiej Agencji Prasowej rzeczniczka ministerstwa finansów, Wiesława Drózd. Region będzie musiał zatem poczekać na spełnienie przedwyborczych zapowiedzi Prawa i Sprawiedliwości.

Zniesienie podatku „miedziowego” było jednym z kluczowych elementów kampanii prowadzonej przez PiS w naszym regionie. Gotowość do tego deklarował zarówno Andrzej Duda, jeszcze jako kandydat na prezydenta, oraz Beata Szydło, która pod pomnikiem Solidarności zapowiadała, że PiS będzie ratować KGHM, między innymi uwalniając spółkę od fiskalnych obciążeń. W sierpniu podczas konferencji prasowej pod Zakładami Górniczymi Lubin Elżbieta Wi-

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

HELIOS

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

PREMIERA FILMU

GWIEZDNE WOJNY
PRZEBUDZENIE MOCY

18 GRUDNIA, GODZ. 17:00 - 21:00

PRZYJDŹ DO KINA I SPOTKAJ POSTACIE C3PO I DARTH MAUL!

Partner: **TEATR AVATAR**

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Podatek miedziowy zostaje!



Premier Beata Szydło goszcząc w Lubinie jeszcze przed wyborami zapowiadała, że PiS będzie ratować KGHM, między innymi uwalniając spółkę od fiskalnych obciążeń

tek, Mariusz Błaszczak i Stanisław Karczewski prezentowali gotowy projekt ustawy.

– KGHM powinien być objęty szczególną ochroną ze strony państwa jako zakład o strategicznym znaczeniu gospodarczym – mówił wtedy Błaszczak. To samo mówiła Beata Szydło podczas październikowej wizyty w Lubinie: – PiS zlikwiduje ten niesprawiedliwy podatek, który został nałożony tak naprawdę tylko na jedną firmę. Zrobimy wszystko, żeby KGHM się rozwijał. Jest potrzebny zarówno Lubinowi, regionowi, jak i polskiej gospodarce.

W swoim exposé premier o podatku „miedziowym” już nie wspomniała. Dziś już wiadomo, że KGHM nadal będzie go płacił. Przynajmniej do końca przyszłego roku. Tylko w październiku z tego tytułu firma oddała fiskusowi ponad 108 milionów złotych. Po wypowiedzi Drózdzi giełdowy kurs akcji Polskiej Miedzi spadł o 7,2 procent. Tak duży spadek w ciągu kilku godzin odbił się

też na całym indeksie WIG20. Dziś inwestorzy nadal wyprzedają akcje, choć już nie tak pośpiesznie. Sama spółka spokojnie przyjęła informację ministerstwa finansów.

– Ten podatek został uwzględniony w naszym budżecie na rok 2016 – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM. – Konieczność jego opłacania została także przewidziana w strategii rozwoju na lata 2015–2020.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że spółka w zeszłym roku oddała do państwowej kasy niemal tyle samo, ile wyniósł jej końcowy zysk.

Centrum Informacyjne Rządu i Ministerstwo Finansów nie wydały komunikatów w tej sprawie. Medialne doniesienia skomentował jednak reprezentujący region poseł Krzysztof Kubów z Prawa i Sprawiedliwości: – Z całą pewnością nie wycofujemy się z naszych deklaracji. Proszę pamiętać, że projekt budżetu został opracowany jeszcze

przez Platformę Obywatelską i żeby dokonać w nim jakichkolwiek zmian, potrzebna jest określona ścieżka legislacyjna. Tego nie można zrobić z dnia na dzień, nie tylko ze względów proceduralnych, ale i merytorycznych – tłumaczy poseł. – Wciąż tak samo zależy nam na bezpieczeństwie oraz stabilnym rozwoju KGHM i regionu.

Potwierdziła nam to Wiesława Drózd, rzecznik resortu finansów: – Propozycje podatkowe zostaną przedstawione całościowo po przyjęciu przez Sejm budżetu na 2016 rok. W lutym podjęta będzie kompleksowa decyzja w kwestii podatków sektorowych.

Z wcześniejszych zapowiedzi polityków PiS wynika, że autopoprawka do budżetu miałyby trafić do Sejmu w połowie grudnia. Nie ma jednak pewności, że znajdzie się w niej zapis odciążający Polską Miedź już w przyszłym roku.

JOANNA DZIUBEK

Komentują sprawę podatku

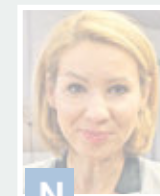


KRZYSZTOF KUBÓW, poseł PiS z Lubina, na swoim profilu społecznościowym pisze między innymi: „OBRONIMY KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. – SŁOWA DOTRZYMAMY! Wpływy z podatku od kopalni są zapisane w przyszłorocznym budżecie – powiedział PAP Wiesława Drózd – rzecznik Ministerstwa Finansów. Tak brzmi cytowany przez większość mediów w Polsce komunikat. I tak rzeczywiście jest. Przychody z podatku są zapisane w przyszłorocznym budżecie Państwa. Przypomnę, że autorem tego budżetu jest nie kto inny jak Platforma Obywatelska, która ten podatek wprowadziła i przez kilka lat nie chciała z tym podatkiem zrobić nic. Mieszkańcy Zagłębia Miedziowego zdają sobie doskonale sprawę jak negatywny wpływ na rozwój firmy ma ww. podatek. W kampanii wyborczej deklarowałem, że zrobię wszystko, aby ten podatek nie był przeszkodą w rozwoju KGHM. Mówiłem również o tym, że w pierwszej kolejności należy zabezpieczyć tego największego pracodawcę na Dolnym Śląsku przed wrogiem przejęciem. Z tych deklaracji się nie wycofuję. Bez KGHM nie będzie naszego regionu.”

wiedzą obiecywała w Lubinie, że gdy tylko PiS uzyska mandat, od razu zajmie się tym podatkiem. Ja od początku byłam przeciwnikiem jego obecnej formuły, ale sam podatek jest w tej chwili państwu potrzebny. Został wprowadzony w 2012 roku i od tamtej pory z niego między innymi pokrywane są ważne dla społeczeństwa wydatki. A podatek od banków i supermarketów obywatele zapłacą sami przez wyższe opłaty i ceny produktów.



ROBERT KROPIWNICKI, krytykujący niedawno sposób, w jaki PiS powołał nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, dziś wyraża się nieco bardziej dosadnie: – Wszystko okazało się wielkim pićcem. Tuż przed Barbórką górnicy dowiadują się, że podatek zostaje. Jeśli kandydaci miesiąc temu mówili, i to z pełnym przekonaniem, że coś będzie zrobione, że na pewno zniosą podatek, a teraz mówią, że on zostaje, to jest to oszukiwanie wyborców.



ELŻBIETA STĘPIEŃ, posłanka No-woczesnej odmówiła komentarza w sprawie podatku „miedziowego”. Głos chętnie zabrali za to działacze związkowi.



RYSZARD ZBRZYNY, szef Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, określił całą sytuację jako ponury prezent na Barbórkę: – Rzeczywistość jest dla nas nie do przyjęcia. Skoro pani Szydło miała w ręku gotowy projekt ustawy, to nie pozostaje już nic innego, jak tylko skierować go do łaski marszałkowskiej. Do jej przyjęcia PiS nie potrzebuje nawet koalicjanta, Sejm może więc uchwalić ją jednego dnia, drugiego przyjmie ją bez poprawek Senat, a prezydent podpisze w nocy. Potem trzeba byłoby już tylko znowelizować ustawę budżetową.



Z tym ostatnim argumentem stanowczo nie zgadza się jego głogowska oponentka **EWA DROZD**, posłanka PO: – Byłabym w stanie przyjąć coś takiego od posłów z Nowoczesnej czy Kukiz'15, ale takie tłumaczenie ze strony PiS jest po prostu nieporozumienie. Przypomnę, że premier Beata Szydło w poprzedniej kadencji, kiedy ten budżet był układany, pełniła funkcję wiceprzewodniczącej sejmowej komisji finansów. Wiedzę na ich temat miała zatem bardzo dobrą. I z tą



Zawiedziony jest także **JÓZEF CZYZERSKI**, przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”: – To nieuczciwe ze strony Prawa i Sprawiedliwości. To oni sami, z własnej inicjatywy ogłosili taką tezę [o likwidacji podatku – przyp. red]. Mam nadzieję, że wcześniej czy później wycofają się z tego stanowiska, bo jako pracownicy Polskiej Miedzi mamy świadomość, że ten podatek niszczy przemysł miedziowy w Polsce.

reklama

tv regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Dofinansowanie do kosztów zatrudnienia osób młodych

» *Osoby młode – szczególnie bezrobotni do 30. roku życia – to od lat grupa traktowana priorytetowo w zakresie wsparcia przy podejmowaniu zatrudnienia. Świadczy o tym adresowana do nich bogata oferta instrumentów rynku pracy, z której korzystają również pracodawcy.*

Od 2014 roku młodzi bezrobotni mogą skorzystać między innymi z bonów: stażowego, szkoleniowego, zatrudnieniowego oraz bonu na zasiedlenie. Nie poprzestano na tych instrumentach rynku pracy, od 2016 roku pracodawcy będą mogli skorzystać z nowego dofinansowania do wynagrodzenia.

20 listopada 2015 roku weszła w życie zmiana do Ustawy o promocji zatrudnienia i instru-

mentach rynku pracy (Dz.U.2015.1814) wprowadzająca kolejny instrument kierowany wyłącznie do osób bezrobotnych do 30. roku życia.

Zgodnie z nowym przepisem, pracodawca, który zatrudni młodą osobę, będzie mógł otrzymywać przez 12 miesięcy refundację kosztów wynagrodzenia w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz składek na ubezpieczenie społeczne od tego wy-

nagrodzenia. Po okresie 12 miesięcy dofinansowania, będzie jednak zobowiązany do dalszego zatrudnienia refundowanego pracownika przez okres kolejnych 12 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawca korzystający z tej formy wsparcia będzie związany z urzędem pracy umową przez okres 24 miesięcy. Zatem w sytuacji gdy refundowany pracownik rozwiąże umowę o pracę, pracodaw-

ca będzie zobowiązany do zatrudnienia kolejnej młodej osoby bezrobotnej, w przeciwnym razie wypłacona refundacja będzie podlegała zwrotowi.

Istotne jest, iż z tego dofinansowania nie będzie mógł skorzystać pracodawca, u którego w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku w urządzie pracy nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Pamiętać należy również, iż refundacja będzie udzielana zgodnie z warunkami dopuszczalności pomocy de minimis, czyli pracodawca będzie zobowiązany do złożenia formularza informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis.

Zgodnie z zapisami znajdującymi się w ww. ustawie, urzędy pracy będą mogły zawierać umowy z pracodawcami od stycznia 2016

roku do grudnia 2017 roku, jednak nie wcześniej, niż otrzymają decyzję ministra przyznającą środki na to zadanie. Według przyjętych przez rząd założeń zastosowanie rozwiązań przyjętych w ustawie ma doprowadzić do powstania 100 tys. nowych miejsc pracy dla młodych i spowodować odchodzenie od umów cywilnoprawnych na rzecz świadczenia pracy na umowę o pracę.

IWONA ISZTWAN

Ukubusia
CENTRUM DZIECIĘCE

Audiowizualnych

Od nas Mikołaj zawsze wychodzi zadowolony

U KUBUSIA ul. Wrocławska 7, 59-300 Lubin Galeria Lubińskie Błonia przy Cuprum. www.ukubusia.pl

Wiadomości

Powiatowe Rodzą rodzinnie w RCZ



Marlena Pawliczuk z synkiem Wiktorem

Nowe sale do porodów rodzinnych

Państwo Dorota i Zbigniew Quirini

Fot. Agata Jankowska

» Zamiast jednej sali do porodów rodzinnych, trzy – właśnie zakończyła się reorganizacja na oddziale położniczo-ginekologicznym lubińskiego szpitala przy ulicy Bema. Nie ma już też ograniczeń w odwiedzinach i wszystko wróciło do normy.

Na początku listopada pisaliśmy o zamieszczeniu na porodówce w Regionalnym Centrum Zdrowia. Ze względu na budowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i reorganizację oddziału położniczo-ginekologicznego, wprowadzono wtedy pewne ograniczenia. Wszystko to spowodowało

niemałe poruszenie wśród przyszłych mam i ojców. – Chcielibyśmy uspokoić pacjentki, że w tej chwili wszystko wróciło do normy – przekonuje Mirosław Wydra, ordynator oddziału ginekologicznego RCZ.

Właśnie zakończyły się prace, które spowodowały te utrud-

nienia. – W związku z zakończeniem reorganizacji oddziału położniczo-ginekologicznego nie zostały ograniczenia w odwiedzinach. Dziękujemy pacjentkom i ich rodzinom za wyrozumiałość – mówi Ewa Pogodzińska, rzecznik EMC Szpitala, właściciela lubińskiego RCZ. – Reorganizacja i przebudowa oddziału podyktowane były chęcią zapewnienia wyższej jakości opieki naszym pacjentom – dodaje.

Wśród osób, które już zdążyły skorzystać z nowych sal, są Dorota i Zbigniew Quirini. Pa-

ra początkowo planowała poród w Jeleniej Górze, jednak córka chciała przyjąć świat na świat w lubińskim szpitalu. Jak mówią, są bardzo z tego zadowoleni.

– Jesteśmy pod odpowiednią opieką – mówi Zbigniew Quirini. – To wspaniałe, że mogą być przy żonie podczas porodu.

Teraz do dyspozycji rodziców są trzy sale do porodów rodzinnych. Jeszcze do niedawna była tylko jedna.

MARTA CZACHÓRSKA
AGATA JANKOWSKA

Powstaje Uczelnia Jana Wyżykowskiego

■ Dwie regionalne szkoły wyższe łączą swoje siły. Od 1 stycznia Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego w Lubinie i Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach będą stanowić jedność. Pod nowym szyldem zamierzają już niedługo zapewnić studentom nowe możliwości.

Zgodę na połączenie wydały już senaty obu uczelni. Wniosek o aprobatę tego projektu wysłany został już do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, od Nowego Roku studenci z Zagłębia Miedziowego będą kontynuować naukę już na Uczelni Jana Wyżykowskiego.

Akademicka konsolidacja spowodowana jest między innymi zmniejszającą się liczbą studentów. Uczelnie już odczuwają skutki niżu demograficznego. Jest także inny powód – obie placówki już od dłuższego czasu ściśle ze sobą współpracują, realizując liczne

projekty naukowe i organizując wspólne konferencje. Pomysł ich połączenia jest zatem niemal naturalną tego konsekwencją.

– Uczelnia w dalszym ciągu będzie funkcjonować w dwóch obecnych lokalizacjach i z tymi samymi kierunkami oraz wykładowcami – mówi Lucyna Kubis, kanclerz UZZM. – Szkoła w Polkowicach uczestniczy w programie Erasmus, do którego dostęp uzyskują teraz także studenci z Lubina. A od przyszłego roku akademickiego chcielibyśmy poszerzyć ofertę edukacyjną.

W obu szkołach studiuje dziś około 1300 przyszłych inżynierów, licencjatów i magistrów. Oferowane przez obie uczelnie kierunki w większości obejmują dziedziny techniczne: mechatronika, informatyka, logistyka, zarządzanie i inżynieria produkcji, górnictwo i geologia. Naukowe kompetencje zdobywają tu też studenci administracji, stosunków międzynarodowych, zarządzania i pedagogiki.

JOANNA DZIUBEK



Uczelnia w dalszym ciągu będzie funkcjonować w dwóch obecnych lokalizacjach i z tymi samymi kierunkami oraz wykładowcami

Fot. Joanna Dziubek

Nowy wóz dla strażaków

■ Wart 650 tysięcy złotych, nowy samochód strażacki trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Księginicach.

– OSP Księginice należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i musi dysponować odpowiednim sprzętem, a poprzedni samochód, 26-letni star, miał już wartość raczej sentymentalną – mówi wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan.

W uroczystości przekazania i poświęcenia wozu strażackiego wzięli udział także m.in. wicestarosta Damian Stawikowski, przewodniczący rady gminy Lubin Norbert Grabowski, komendant powiatowy PSP st. bryg. Henryk Duszeńko oraz zaproszeni druho-



Zakup nowego wozu sfinansowali: gmina Lubin, PSP, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, WFOŚiGW we Wrocławiu, Starostwo Powiatowe w Lubinie

wie i poczty sztandarowe z innych jednostek.

Samochód poświęcił ks. Tadeusz Żurek, a kluczyki z rąk wójta Kielana i wicestarosty Stawikowskiego odebrali prezes OSP Księginice Łukasz Kurek i naczelnik Marcin Mamona.

Dzięki własnym staraniom i przychylności władz, jednostka otrzymała średni samochód pożarniczo-gaśniczy marki MAN. Jego zakup sfinansowały gmina Lubin – 270 tys. zł, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej – 150 tys. zł, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – 150 tys. zł, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – 60 tys. zł oraz Starostwo Powiatowe w Lubinie – 20 tys. zł.

PW

Wycieczka Życia

» Spacer aleją gwiazd, widok na słynne Lazurowe Wybrzeże czy cudowna przyroda kosmopolitycznej Genewy. Koło Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Lubinie zabiera swoich podopiecznych w kolejną wielką podróż.

Po Polsce, Czechach czy Włoszech przyszedł czas na słoneczną Hiszpanię. Na wycieczkę życia – Elżbieta Głodek, mama Marka.

– Kiedy powiodła się wycieczka do Rzymu, wiedzieliśmy, że to nie koniec – opowiada Danuta Jełowicka, przewodnicząca zarządu i mama Marcina.

Dzięki lubińskiemu kołu dzieci zwiedziły Polskę wzdłuż i wszerz, poczynając od kowbojskiego miasteczka w Karpaczu, poprzez krakowskie sukiennice, na morskim wybrzeżu kończąc. Podróż rozbudziła w dzieciach potrzebę poznawania nie tylko ojczyzny, ale i świata. Zapamiętały nie ostudzić nawet czas, który miały spędzić w podróży.



dzić w podróży. To co dla innych było niedogodnością, one znosiły bardzo dzielnie. Dzięki swojej wytrwałości zawędrowali do Niemiec, Pragi, nawet Francji i Włoch. Europa stanęła przed nimi otworem.

– Wycieczka do Rzymu była pełna wyzwań, była wyczynem nawet dla ludzi w pełni zdrowia. Dzieci poradziły sobie znakomicie. Nie narzekały, niezależnie od warunków zachowywały pogodę ducha. Były bardzo dzielne i odpowiedzialne, czym zdumienie wywoływały nawet

u swoich opiekunów – mówi Barbara Wolska, mama Marcina.

Koło Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Lubinie to także rodzice, którzy na sukces dzieci pracują razem z nimi przez 24 godziny. To wynik potrzeby, ale i konieczności. Opieka nie może zakończyć się na odprawieniu dziecka do autokaru i zapakowania bagaży. Dlatego koło zapewnia rodzicom udział we wszystkich przejazdach. Warto dodać, że nie zawsze jest to takie oczywiste.

– To szczególnie ważne, kiedy mówimy o osobach niepełnosprawnych. Musimy pamiętać, że to nie tylko dzieci. Na ogół nie zdajemy sobie jednak sprawy jak wiele potrzebują wsparcia i pomocy przy codziennych czynnościach, które my wykonujemy nawet o nich nie myśląc. Ich rodzice to cisi bohaterowie wyjazdów, dla których jedynym uzależnieniem są ich własne dzieci – mówi Wiesława Chatała, mama Joasi.

Koło nie poprzestaje w wysiłkach. Po tegorocznych, pełnych przeżyć wycieczkach

Szlakiem Kochanowskiego, po festiwalu światła w Pradze planuje kolejną podróż we wrześniu. To będzie największe wydarzenie nadchodzącego roku – tydzień w słonecznej Hiszpanii. Uczestnicy odkryją szlak najstojniejszych alei Barcelony, zobaczą festiwalowy pałac w Cannes, ruszą w rejs statkiem na urokliwe Costa Brava, zwiedzą Sanktuarium Czarnej Madonny w Montserrat, zachwycą się przepięknym jeziorem genewskim. Program wycieczki jest tak bogaty, że trudno byłoby wymienić wszystkie miejsca i opisać wszystkie doznania, które czekają na uczestników.

Dla osób niepełnosprawnych taka wyprawa w połączeniu ze świetną opieką spełnia rolę psychoterapii. Wystawa największych dzieł spod pędzla Leonarda da Vinci – rozwija funkcje artystyczne i horyzonty poznawcze, wspólne pokonywanie kilometrów – poczucie własnej wartości. Podróżowanie

i uczestnictwo w życiu kulturalnym zwiększa poczucie tolerancji poza grupą.

Niestety przedsięwzięcie jest bardzo kosztowne. – Będziemy usilnie starać się o pozyskanie niezbędnej kwoty na jego realizację. Zorganizujemy bal charytatywny już 9 kwietnia w Ranczo w Lubinie, na który przygotowujemy bardzo atrakcyjną licytację. Liczymy, że w ten sposób uda się zrealizować kolejny wielki cel – opowiada Jolanta Chmielewska.

Koło Dzieci Specjalnej Troski w Lubinie powstało 9 kwietnia 1987 roku. Od początku swojego istnienia i na przeciw przeciwnościom losu przywiązuje ogromną wagę do rozwijania form aktywności osób z upośledzeniem umysłowym, następnie powiększało się o koło z dziećmi z porażeniami mózgowymi i innymi dysfunkcjami. Pod rządami obecnego zarządu w ciągu 5 lat koło zorganizowało wiele turnusów zarówno w kraju jak i w Europie.

Każdy kto chciałby wspomóc podopiecznych może przekazać dowolną kwotę na konto koła:

BS Wschowa O/Lubin nr 63 8669 0001 0311 9079 2000 0001

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAĞÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



ODPADY LUBIN

Audiowizualnych

PSZOK

Punkt Selektywnej Zbiórki
Odpadów Komunalnych

ul. Zielona 1, 59-300 Lubin

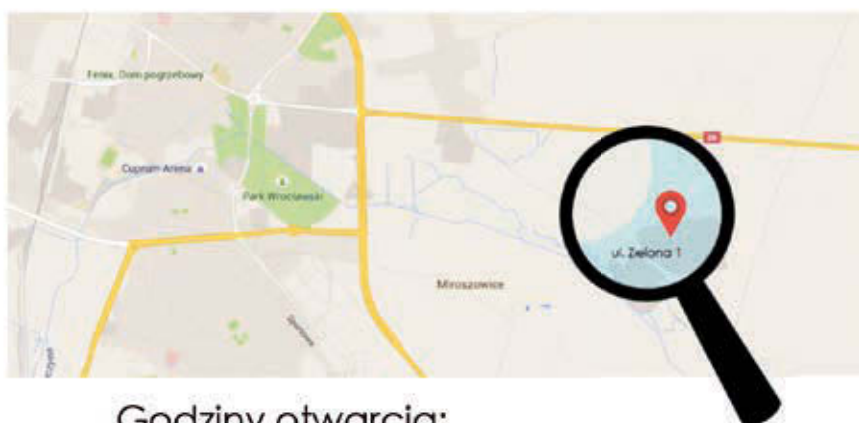
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie w celu ułatwienia właścicielom nieruchomości oraz mieszkańcom dostępu do aktualnego harmonogramu odbioru odpadów komunalnych z Gminy Miejskiej Lubin uruchomiło DARMOWĄ aplikację mobilną Kiedy Wywóz.



Szczegółowe informacje na stronie www.odpady.lubin.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie przypomina:

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych PSZOK do którego, w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, mieszkańcy mogą oddawać selektywnie zebrane odpady m.in. przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, meble oraz inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony oraz odpady budowlane wytworzone w ramach remontów prowadzonych we własnym zakresie.



Godziny otwarcia:

Poniedziałek: 8:00 - 12:00

Wtorek: 12:00 - 16:00

Środa: 8:00 - 12:00

Czwartek: 12:00 - 16:00

Piątek: 8:00 - 12:00

Sobota: 10:00 - 16:00

Najpiękniejsze kartki nagrodzone



» Uczniowie szkół podstawowych z terenu powiatu lubińskiego odebrali nagrody w konkursie na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową. Cztery z nagrodzonych prac wykorzystane zostały jako projekt do tegorocznych kartek świątecznych.

Nagrody wszystkim wyróżnionym uczniom w imieniu starosty wręczył sekretarz powiatu lubińskiego Paweł Kleszcz, któ-

ry pogratulował młodym artystom ich zaangażowania: – Bardzo się cieszę, że możemy was gościć, bo to świadczy o tym, że oprócz codzien-

nych zadań angażujecie się również w konkursy i w sposób twórczy wykorzystujecie swój czas.

Nagrodzonych zostało łącznie szesnastu uczniów szkół podstawowych

Nagrodzonych zostało łącznie szesnastu uczniów szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych

w dwóch kategoriach wiekowych. Zwycięzcy otrzymali tablety, uczniowie, którzy zajęli miejsca drugie i trzecie, otrzymali ebooki, a wyróżnieni uczniowie komplety gadżetów powiatowych. Oprócz nagród rzeczowych wszyscy laureaci dostali dyplomy i kartki świąteczne,

które zostały wydrukowane na podstawie nagrodzonych prac.

Do stworzenia tegorocznych kartek świątecznych wykorzystane zostały prace Elżbiety Pażuch, Mai Dąbrowskiej, Alicji Zielińskiej i Ewy Dziedzic.

MARTA DYKAS

W KATEGORII KLAS I-III:

I miejsce – Maja Dąbrowska klasa I d SP 14 w Lubinie,

II miejsce – Eryk Bolek, klasa II ZSiPO w Lubinie,

III miejsce – Weronika Mazur klasa II SOSW w Szklarach Górnych i Andżelika Burdzy klasa III SOSW w Szklarach Górnych,

Wyróżnienia: Maja Przygodzka, klasa II b SP 14 w Lubinie, Daria Kuczakowska, klasa I f SP 10 w Lubinie, Nadia Zachara, klasa II a SP 10 w Lubinie, Jakub Samoticha, klasa II SP w Niemstowie, Emilia Gac, klasa II SP w Niemstowie, Jolanta Grygorciewicz, klasa I a Społeczna Szkoła Podstawowa w Lubinie.

W KATEGORII KLAS IV-VI:

I miejsce – Elżbieta Pażuch, klasa V, ZSiPO w Lubinie,

II miejsce – Alicja Zielińska, klasa V, ZSiPO w Lubinie,

III miejsce – Ewa Dziedzic, klasa V, ZSiPO w Lubinie,

Wyróżnienia: Kacper Fornalski, klasa V c SP nr 5 w Lubinie, Dawid Garbacz, klasa IV ZSiPO w Lubinie, Marysia Mazur, klasa IV SP w Szklarach Górnych.

RCZ ma nowego prezesa

Janusz Atłachowicz objął stanowisko prezesa Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie.



Dotychczasowy szef ośrodka, Maciej Piorunek, wchodzi do rady nadzorczej spółki. – Janusz Atłachowicz jest doświadczonym menadżerem w sektorze ochrony zdrowia – informuje Ewa Pogodzińska, rzecznik prasowy firmy EMC Szpital, do której należy lubińska placówka. – Przez czterdzieści lat był dyrektorem Szpitala Powiatowego w Rawiczu, następnie m.in. zarządzał Krajowym Programem Szpitalnych Zakupów Wspólnych.

Dotychczasowy prezes, Maciej Piorunek kierował RCZ od marca tego roku. Od początku sprawowanie przez niego tej funkcji zaplanowane było na pewien czas. Odpowiadał on bowiem za wdrożenie zmian w sposobie funkcjonowania ośrodka i rozpoczęcie jego rozbudowy. Równocześnie zajmował się innymi zadaniami w Grupie EMC Szpital. Piorunek w dalszym ciągu będzie kontrolował interesy Regionalnego Centrum Zdrowia, teraz jako członek jego rady nadzorczej.

JD

Mikołaj rozdawał prezenty w autobusie i szpitalu

» Co prawda bez reniferów, ale za to z prezentami. Już od czterech lat mieszkańcy powiatu lubińskiego przekonują się, że Mikołaj istnieje naprawdę. 6 grudnia ulubieńca wszystkich dzieci można spotkać w autobusach komunikacji miejskiej na wybranych liniach. Inny Mikołaj odwiedził dzieci w lubińskim szpitalu. Święci w czerwonych czapkach jeździli też na motocyklach.

W tym roku Mikołaj był wyjątkowo hojny – do rozdania miał 150 paczek słodkości, na które potrzebował kilku worków. Lubinianie mogli go spotkać w autobusie li-



Dzieci bardzo ucieszyły się z wizyty Świętego w szpitalu

nii 1 i 7, oznaczonym numerem 12506.

Warto zaznaczyć, że Mikołajem PKS-u jest Mirosław Nowak. To właśnie z jego inicjatywy pasażerowie mogli liczyć na słodki upominek i dużo pozytywnej energii.

– Potrzebne było uzyskanie stosownego pozwolenia, którego miasto natychmiast udzieliło. Z kolei dzięki za-

rządowi PKS-u, mogłem liczyć na wsparcie finansowe, bez którego tych paczek nie byłoby tak wiele – opowiada Mirosław Nowak, Mikołaj-kierowca.

W tym roku w Lubinie pojawili się także Mikołaje na motocyklach, którzy przejechali przez miasto. To inicjatywa grupy Street Busters Lubin.

Mikołaj odwiedził również dzieci w lubińskim szpitalu. – Na naszym oddziale przebywa w tej chwili 17 dzieci. Wszystkie za Mikołajem zaglądały od rana – przyznaje kierownik oddziału pediatrycznego Małgorzata Śmorąg. – Taki dzień wnosi tyle uśmiechu, że dzieci od razu stają się zdrowsze – dodaje.

Mikołajkową akcję przygotowali wolontariusze KGHM i Stowarzyszenia Spynacz z Legnicy.

MICHAŁ LUBERA



Mikołajem PKS-u jest Mirosław Nowak, który jest jednocześnie kierowcą

STAROSTA LUBIŃSKI I PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZAJĄ NA

KONCERT BOŻONARODZENIOWY

20 GRUDNIA 2015
GODZ. 19:00

W KOŚCIELE PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARII KOLBE W LUBINIE

WSTĘP
WOLNY

W PROGRAMIE WYSTĄPIĄ:

DOROTA MIŚKIEWICZ

GRZEGORZ TURNAU

ANDRZEJ SIKOROWSKI

ZESPÓŁ TREBUNIE-TUTKI

organizatorzy:

STAROSTA LUBIŃSKI

PREZYDENT MIASTA LUBINA



współorganizatorzy:

WÓJT GMINY LUBIN

BURMISTRZ ŚCINAWY



Muxa
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

PAMIĘTAMY...

34. ROCZNICA WPROWADZENIA
STANU WOJENNEGO W POLSCE

13 GRUDNIA



Starosta Lubiński Adam Myrda

zaprasza mieszkańców Powiatu Lubińskiego
do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji

34. ROCZNICY WPROWADZENIA
STANU WOJENNEGO W POLSCE,
które odbędą się w dniu

13 grudnia 2015 r.

godz. 18:00

Msza święta w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie.

Po mszy przemarsz pod Pomnik „Solidarności” i złożenie kwiatów.



Piękne wspomnienia i zasłużone gratulacje

■ Przedszkole w Rudnej właśnie świętowało swoje 70. urodziny. To jedna z pierwszych instytucji, jakie tu powstały po zakończeniu II wojny światowej.

Przedszkole założyła Emila Gadzin. 27-letnia nauczycielka przyjechała do Rudnej już latem 1945 roku z Krzemieńca, rodzinnego miasta Juliusza Słowackiego. W swoich pamiętnikach wspominała, że pracę przedszkolanki podjęła zupełnie przypadkowo. Jadąc tym samym transportem inna nauczycielka, zapytała, czy podejmie się zorganizowania przedszkola.

– W swoim pamiętniku pani Emila pisze, że zabrała się do tej pracy z ogromną energią, chociaż nie było wtedy niczego – ani zabawek, ani sprzętów, ani jakiegokolwiek pomocy. Najpoważ-



Pierwsze przedszkole mieściło się w zaledwie 24-metrowym prywatnym mieszkaniu przy ul. Ścinawskiej. Trzeba było pomieścić w nim 31 dzieci

niejsze kłopoty sprawiał brak odpowiedniego lokalu i funduszy na uruchomienie i zagospodarowanie placówki – przytacza wspomnienia sprzed siedmiu dekad obecna dyrektorka placówki, Elżbieta Jędrzejowska.

Pierwsze przedszkole mieściło się w zaledwie 24-metrowym prywatnym mieszkaniu przy ul. Ścinawskiej.

Trzeba było pomieścić w nim 31 dzieci. Potem placówka przenosiła się do coraz większych lokali: przy ul. 1 Maja i Głogowskiej. W 1949 roku przedszkole zyskało własny budynek przy ul. Piaskowej, do którego z czasem podłączono centralne ogrzewanie i wodę. Tu przez 50 lat wychowywały się kolejne pokolenia mieszkańców Rudnej.



Dziś do przedszkola uczęszcza 154 dzieci

Sześć lat temu władze gminy zdecydowały o budowie nowego przedszkola przy ul. Polnej. Powstał nowoczesny budynek z dużym zapleczem dydaktycznym, socjalnym i rekreacyjnym. – Dziś uczęszcza do niego 154 dzieci, które biorą udział w różnorodnych zajęciach edukacyjnych, artystycznych, wycieczkach i programach ekologicznych. Przedszkolaki uczą

się języka angielskiego i poznają swoją małą ojczyznę – podkreśla dyrektor Jędrzejowska.

Od jesieni tego roku, przedszkole to, podobnie jak placówka w Chobieni, jest bezpłatne i czynne przez cały rok, a swoją opieką obejmuje wszystkie dzieci z terenu gminy Rudna. Emila Gadzin z pewnością byłaby dumna, widząc tu dzisiejsze maluchy. JOANNA DZIUBEK

W swoim łóżku zastał złodzieja

Pewien ścinawianin po powrocie do domu w swoim łóżku zastał obcego mężczyznę. Okazało się, że to złodziej, którego w trakcie rabunku zmorzył sen. Gdy mieszkaniak Ścinawy wrócił do domu, zobaczył, że w przedpokoju leżą pokładowe różne rzeczy. Chwilę później zauważył w jednym z okien wybitą szybę. Przeszukał pokoje i w łóżku zastał śpiącego mężczyznę. Zadzwoił więc na policję. Śpiący mężczyzna okazał się złodziejem. Ten 29-letni mieszkaniak powiatu jaworskiego włamał się do domu i nawet przygotował sobie rzeczy, które zamierzał ukraść z jego wnętrza. W trakcie kradzieży postanowił napić się alkoholu i to go zgubiło.

– To tak zmęczyło włamywacza, że położył się w łóżku i zasnął. Został zatrzymany przez policję. Część skradzionych rzeczy miał przy sobie pochowane w ubraniu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Teraz śpiący włamywacz za swoje czyny odpowie przed sądem. Tego typu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 10 – dodaje policjant. MRT

Odkrywka na kilkadziesiąt lat?

» „Biała Księga” to czarny scenariusz – tak o dokumencie stworzonym przez specjalistów i przeciwników odkrywki z regionu. Spotkali się w Legnicy przedstawiciele władz samorządowych, aby dyskutować o „Białej Księdze ochrony złóż kopalni”. Złóż, które według niektórych szacunków mogłyby dostarczać energetycznego surowca przez wyjątkowo długi czas.

O publikowany 4 listopada dokument zawiera wykaz 249 złóż kluczowych dla krajowej gospodarki, które nie są jeszcze eksploatowane. Wśród nich jest 15 lokalizacji złóż węgla brunatnego, w tym rejon Zagłębia Miedziowego, obejmujący powiat legnicki i lubiński, ze wskazaniem na tereny gminy Ścinawa w przypadku powiatu lubin-

skiego. Oba należą do kategorii najwyższej ochrony, co w opinii autora „Księgi” powinno dawać bezwzględne pierwszeństwo dla surowcowego wykorzystania terenu.

– W praktyce oznacza to, że tereny, na których te złoża się znajdują, będą zabezpieczone, ale w tym sensie, że nie będzie można podejmować na nich szeregu działalności, ponieważ w przyszłości planowane są tam odkrywki węgla brunatnego – mówi dr hab. Leszek Pazderski z Greenpeace Polska.

Przypomnijmy, że w 2009 roku odbyły się tam referendum i protesty przeciwko budowie kopalni odkrywkowej. Tomasz Waśniewski, prezes Fundacji Rozwój Tak – Odkrywki Nie tłumaczył, co

przyjęcie dokumentu przez rząd oznaczałoby dla mieszkańców tych terenów: – To może spowodować totalne zablokowanie rozwoju gmin.

Pozostałyby one w pewnym letargu, nie można byłoby inwestować – mówi Waśniewski. Przyznaje jednak, że same w sobie złoża mają ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju: – Wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową mogłoby zabezpieczyć potrzeby energetyczne na wiele lat, mówi się nawet o setkach lat. Jest tylko pytanie, czy należy go wydobywać tą metodą i później go spalać. Naszym zdaniem kierunek rozwoju polskiej energetyki powinien być zupełnie inny. To nie tylko nasze zdanie, ale także miesz-

kańców tego regionu, którzy sześć lat temu w referendum opowiedzieli się przeciwko budowie kopalni odkrywkowej – dodaje.

Samo zabezpieczenie terenów, na których znajdują się złoża, nie oznacza jeszcze, że z pewnością będą one eksploatowane. Mimo to może ono mieć konsekwencje już teraz, o czym przekonali się niektórzy mieszkańcy województwa lubuskiego.

– W gminie Gubin i Brody planuje się kopalnię węgla brunatnego już od kilku lat. Na czym stanie, tego nie wiemy. Jednak już od jakiegoś czasu blokowane są wszelkie programy rolnośrodowiskowe. Rolnicy chcący starać się o wsparcie z Unii Europejskiej, są zablokowani i nie mo-

gą przystąpić do wieloletnich programów – twierdzi Anna Dziadek, prezes Stowarzyszenia Nie Kopalni Odkrywkowej, działającego w województwie lubuskim.

„Biała Księga” została stworzona przez byłego już głównego geologa kraju. Przedstawiciele fundacji, którzy przybyli do Legnicy, chcieli poznać zdanie nowego ministra środowiska na temat stworzonego dokumentu. Wysłali zaproszenie do ministerstwa, nikt jednak się nie zjawił. Wszelkie poprawki i uwagi dotyczące „Białej Księgi” można składać do 15 grudnia tego roku, przesyłając je na adres bialaksiega@mos.gov.pl.

JOANNA DZIUBEK
MALWINA KOMARNICKA



Kopalnia węgla brunatnego Bełchatów

Doda i ogniście widowisko w hali

» To było prawdziwe show. Doda podczas piątkowego występu w lubińskiej hali kilka razy zmieniała kreacje, przez cały czas towarzyszyła jej grupa tancerzy, ze sceny buchały płomienie, a w pewnej chwili pojawił się nawet motocykl. – Było świetnie, jak zwykle zresztą – mówi Filip, który przyjechał do Lubina na Muzyczną Barbórkę aż z Poznania.

Koncert rozpoczął zespół Top One, grający disco polo. Pod sceną ustawioną w lubińskiej hali widowiskowo-sportowej zebrała się wierna grupa fanów, która śpiewała wraz z muzykami.

– Bardzo fajnie – oceniają imprezę Wanda z Lubina i Anna z Legnicy, które przyszły wraz z mężami. – To dobry pretekst, żeby spotkać się ze znajomymi – dodaje z uśmiechem Anna, zapewniając, że zamierza się dobrze bawić także na koncercie Dody.

Doda rozpoczęła swój występ wynurzając się spod sceny na wielkiej kotwicy. Potem było coraz goręcej: taniec na rurze, buchające płomienie, a nawet motocykl, który wraz z Dodą zawisł w pewnym momencie nad sceną. Każda piosenka to inny strój i inna scenografia.

Co jakiś czas wokalistka podchodziła do publiczności, która skandowała jej imię. Na koniec jeden ze szczęśliwców mógł sobie zrobić zdjęcie z Dodą.

– To już mój 22. koncert Dody – mówi Filip z Poznania. – Ale pierwszy raz wybrała mnie, żeby sobie zro-

bił z nią zdjęcie na scenie – wyznaje, dodając jednocześnie, że fotografii zrobionych poza sceną ma wiele. Filipowi towarzyszy Paulina z Wrocławia: – Dla mnie to także 22. koncert, a w tym roku piąty. Zawsze jest tak samo super. A najlepsza jest sama Doda.

Obok stoją Kamil i Sabina z Jawora. Dla niego to trzeci koncert Dody, dla niej pierwszy. – Super – stwierdza ze śmiechem Sabina. Kamil w rękę trzyma zdjęcie z Dodą. – W Legnicy poprosiła mnie na scenę, żeby zrobić sobie z nią zdjęcie – wyznaje.

Oboje stoją w kolejce po autografy. Przed nimi Maciej, który przyjechał aż z Chorzowa. W rękę trzyma żółte tulipany. – Oczywiście dla Dody – przyznaje. – Jej ulubione.

Gdy najwytrwalsi fani wokalistki czekali na autografy, rozpoczął się pokaz sztucznych ogni, który zakończył piątkową imprezę.

Muzyczna Barbórka została w tym roku zorganizowana po raz pierwszy. Władze miasta chciały w ten sposób uhonoroować górników z okazji ich święta.

MARTA CZACHÓRSKA





– Zjeżdżałam już Polskę wzdłuż i wszerz i bardzo cieszy mnie, że powstają obiekty jak ten, w których artyści mogą rozwijać skrzydła – mówi Doda. – Lubieńska hala jest bardzo ładna, ma profesjonalne zaplecze realizatorskie, dzięki temu mogę cieszyć się z bardzo fajnej publiczności, która zgromadziła się przed sceną

Podziękowali mistrzowi za miedź

■ – Chcielibyśmy rozbudować Polską Miedź tak, aby nad KGHM nigdy nie zachodziło słońce. – przekonywał Herbert Wirth, prezes Polskiej Miedzi, podczas uroczystego składania kwiatów pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego. Reprezentacje miedziowego holdingu, szkół i lubińskich instytucji, z okazji Barbórki oddały hołd geologowi, który ponad pół wieku temu, udowodnił istnienie zasobnych pokładów miedzi na Dolnym Śląsku.

Mistrz Janie! – w ten sposób zwracał się do odkrywcy Herbert Wirth, odczytując przemówienie pod pomnikiem Jana Wyżykowskiego. Prezes miedziowej spółki podsumowywał dokonania firmy i snuł plany na przyszłość.

– Zależy nam na tym, aby tak jak przez ostatnich 55 lat, również dla kolejnych pokoleń, KGHM był miejscem realizacji zawodowych planów i ambicji, aby zapewniał godne życie i zwykłe ludzkie szczęście – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM. – Chcemy się rozwijać, tworzyć nowe miejsca pracy. KGHM to dzisiaj zupełnie inna firma niż przed la-

ty. Potrafimy zarządzać jej rozwojem nie tylko na terenie Polski, ale również jej międzynarodowymi aktywami, promując przy tym nasz kraj i Dolny Śląsk. Dzisiaj KGHM jest obecny w siedmiu strefach czasowych, na czterech kontynentach. Chcielibyśmy rozbudować Polską Miedź tak, aby nad KGHM nigdy nie zachodziło słońce. Zapewniam, że to cel realny. Mocno wierzę w jego dobrą przyszłość – przekonywał szef miedziowej spółki.

W obchodach uroczystości wziął udział Andrzej Rydzewski, który należał do zespołu odkrywców miedzi. W latach 50. mało kto wierzył w powodzenie ich prac.

– Wyżykowski potrafił porwać do pracy swój zespół – wspomina dr Andrzej Rydzewski, współpracownik Jana Wyżykowskiego. – Pracowaliśmy w trudnych warunkach, nie było gdzie spać, nie było gdzie zjeść. Do tego spotykaliśmy się z niechęcią innych specjalistów, którzy twierdzili, że jest niemożliwością odkrycie złoża w środku Europy, na głębokości 600 m. Mówili, że to absurd, ale my udowodniliśmy, że to jest możliwe i z tego jestem dzisiaj niezmiernie dumny.

AGATA JANKOWSKA



Zarząd KGHM, górnicy i inni mieszkańcy regionu co roku z okazji Barbórki składają hołd Wyżykowskiemu

Fot. Agata Jankowska

VII BIEGOWE GRAND PRIX Zagłębia Miedziowego

9 biegów w okresie: grudzień 2015 – marzec 2016

- I BIEG: 19 grudzień 2015r. (sobota), godz. 11.00 – Pielgrzymka, dystans ok. 6km
- II BIEG: 9 stycznia 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Iwiny, dystans ok. 6km
- III BIEG: 30 stycznia 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Chocianów, dystans ok. 6km
- IV BIEG: 7 luty (niedziela), godz. 11.00 Ruja, dystans ok. 4,5km
- V BIEG: 14 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Złotoryja, dystans ok. 6km

- VI BIEG: 21 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Ścinawa, dystans ok. 8km
- VII BIEG: 28 luty 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Nowa Sól, dystans ok. 6km
- VIII BIEG: 5 marzec 2016r. (sobota), godz. 11.00 – Legnica, dystans ok. 5km
- IX BIEG: 13 marzec 2016r. (niedziela), godz. 11.00 – Lubin, Stadion RCS, Test Coopera (bieg na 12 minut)



Zapisy i regulamin na: www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSLubin

Czy ktoś szuka zwierzaka?



Sześć uroczych czworonogów czeka na swoich nowych właścicieli. W tej chwili przebywają pod opieką weterynarza, który na zlecenie miasta zajmują się znalezionymi na ulicach zwierzętami.

Wśród nich jest młodzietka, około 9-miesięczna suczka (fot. 1), kochająca dzieci, zadbana, z pewnością żyjąca wcześniej w mieszkaniu. Piesek jest drobnej budowy i widać, że więcej już nie urośnie.

Nowego domu potrzebuje także przesympatyczny jamnik Tofik (fot. 2), który może też pilnować podwórka oraz równie sympatyczny, bardzo młodzietki psiak (fot. 3), wyglądem przypominający labradora.

W tej gromadce znajduje się piękna, szybkretowa kotka (fot. 4). Ma około roku, jest wysterylizowana. Kotek powinien trafić tylko do mieszkania, ponieważ kuleje na tylną łapkę. Lekarze zadbałi także o zdrowie dwóch 3-miesięcznych kotków (fot. 5 i 6), które są już gotowe do adopcji i czekają na troskliwych opiekunów.

Jeśli ktoś chciałby przysiągnąć któregoś ze zwierzątek, może dzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

! Historyczna Pocztówka (104)



Wydawca: Biuro Wydawniczo-Propagandowe Ruch

Nakład: 2000

Rok wydania: 1973

Fot. S. Arczyński

Pocztówka bez obiegu pocztowego



Pocztówka ze zbiorów W. Wiszniewskiego

Dom Kultury Zagłębia Miedziowego – kawiarnia Muza

Dzisiaj pocztówka nieco młodsza od ostatnio prezentowanych, ale to też już kawał historii, którą zapewne pamięta wielu starszych mieszkańców naszego miasta. Dom Kultury Zagłębia Miedziowego został uroczystie otwarty 1 października 1969 r. Na pierwszym piętrze zlokalizowana była kawiarnia Muza, która szybko stała się nie tylko dla bywalców, ale także wszystkich lubinian lokalem „kultowym”. Mniej więcej w tym samym czasie rywalizowała z nią o palmę pierwszeństwa kawiarnia MPIKU.

! Ciekawy zabytek (104)

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. MARCINA

KRZELÓW pow. Wołów, gm. Wińsko GPS: 51°26'17"N 16°30'41"E



Fragment nastawy ołtarza głównego z tabernakulum

Prezbiterium

Kościół parafialny pw. św. Marcina w Krzelowie po raz pierwszy wzmiankowany był już w roku 1220. Następną informacją o kościele zawarta została w pochodzącej z 1305 roku Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis. Również w dokumencie wydanym w 1376 roku, przez kardynała Johanna z Wołowa, jest mowa o tutejszym kościele parafialnym. Od 1810 roku kościół w Krzelowie należy do dóbr biskupa

wrocławskiego. Krzelowski kościół posiadał bardzo duże uposażenie. Do proboszcza należała część wsi, w roku 1845 obejmująca 10 posesji. Obecny kościół zbudowany został w roku 1860 w stylu neogotyckim. W schematyzmie z 1942 roku czytamy, że parafia Krzelów liczyła 1.040 dusz, a jej proboszczem był wówczas ks. Alfred Schreiber, wyświęcony w 1909 roku, a w Krzelowie duszpasterzował od 1929 roku. Podczas II wojny proboszczem był tutaj ks. Rudolf

Sabish, wyświęcony w roku 1936. Został on zamordowany przez sowieckich żołnierzy na schodach klasztoru SS. Marianek w Krzelowie, kiedy wyszedł z krzyżem w dłoni, aby ich powitać. Obecnie jest to obiekt murowany z cegły, o elewacjach wyłożonych ceglą licówką. Bryłę kościoła tworzy kubiczny korpus nawowy wzniesiony na planie prostokąta oraz wydzielone sześcioboczne prezbiterium. Korpus nawowy kryty jest dachem dwuspadowym. Nad zachodnią częścią korpusu wznosi się niewysoka jednokondygnacyjna wieża przykryta dwuspadowym dachem, zwieńczona smukłą sygnaturką. Prezbiterium równe jest wysokości korpusu nawowego, jednak przykryte zostało znacznie niższym dachem sześciościennym. Elewacje boczne korpusu nawowego są sześciosiłowe. W każdej z osi umieszczono ostrołuczny otwór okienny. Analogiczne otwory okienne znajdują się również w każdej ze ścian prezbiterium. W kościele znajdują się XVI-wieczne płyty nagrobne. Teren wokół kościoła, pełniący niegdyś funkcję cmentarza, ogrodzony został ażurowym ceglany murem.



Tekst, foto i grafika
Henryk Rusewicz

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU
na ul. Jana Kilińskiego 11A 59-300 Lubin
(naprzeciwko Szkoły Muzycznej)

ZDROWA
BUDA

SKLEP ZE ZDROWĄ
ŻYWNOŚCIĄ

BOGATA OFERTA
KONKURENCYJNE CENY

znajdziesz nas na facebook
i na www.zdrowabuda.pl

RENOWACJA I ODŚWIEŻANIE
WYROBÓW SKÓRZANYCH

CZYSZCZENIE TROCINOWE
(NA SUCHO) I BARWIENIE

KOŻUCHÓW, FUTER, WELURÓW,
SKÓR LICOWYCH, KOMPLETÓW
WYPOCZYNKOWYCH SKÓRZANYCH

Bogusław Kuśnierz

☎ 601 75 68 43

punkt przyjęć ul. Gajowa 4

Ścinawskie

Aktualizacja opłat za użytkowanie wieczyste

» Wynik przeprowadzonego po wyborach samorządowych audytu w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa wykazał, że wskutek niesystematycznego, a w wielu przypadkach tak naprawdę braku aktualizacji opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego wszystkich nieruchomości na terenie gminy Ścinawa, utraciono znaczne wpływy budżetowe działając, można powiedzieć, na szkodę samorządu.

W poprzedniej kadencji czynności takie przeprowadzono tylko raz, w roku 2010, wtedy to aktualizacji opłaty rocznej dokonano dla sześciu użytkowników wieczystych z ogólnej liczby około 220 (razem użytkownicy wieczystości nieruchomości, na których prowadzone są działalności gospodarcze oraz użytkownicy wieczystości nieruchomości przeznaczonych na cele mieszkalne).

– Zdziwiło mnie takie wybiórce aktualizowanie opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości i zaniedbania w tym zakresie – tak skomentował wyniki audytu sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Obecnie prowadzimy działania naprawiające tę sytuację – dodał.

W bieżącym roku przystąpiono do realizacji wniosków pokontrolnych, unormowania sytuacji i systematycznej aktualizacji rocznych opłat za użytkowanie wieczyste. Rozpoczęto od użytkowników wieczystych, których nieruchomości przeznaczone są pod działalność gospodarczą (w tym usługi i przemysł), w przypadku których opłata za użytkowanie wieczyste wynosi 3% wartości nieruchomości. Do 2 grudnia br. aktualizacji poddano 9 użytkowników, tj. 17 działek oddanych w użytkowanie wieczyste.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami mówi, że w przypadku, gdy zaktualizowana wysokość opłaty rocznej przewyższa co najmniej dwukrotnie wysokość dotychczasowej opłaty rocznej, użytkownik wieczysty

wnosi opłatę roczną w wysokości odpowiadającej dwukrotności dotychczasowej opłaty rocznej. Pozostałą kwotę ponad dwukrotność dotychczasowej opłaty, tzw. nadwyżkę, rozkłada się na dwie równe części, które powiększają opłatę roczną w następnych dwóch latach.

Opłata w trzecim roku od aktualizacji jest równa kwocie wynikającej z aktualizacji bieżącej, w związku z tym tegoroczną aktualizację opłat rocznych użytkowników wieczystości odczują w szczególności nie w przyszłym, a 2017 roku.

W następnej kolejności ścinawski samorząd planuje przeprowadzić aktualizację opłat rocznych za użytkowanie wieczyste nieruchomości przeznaczonych na cele mieszkalne, ze stawką 1%.

ANNA KUBIK

Świetlica w Turowie prawie gotowa

■ Zakończono roboty budowlane przy realizacji przedsięwzięcia zatytułowanego: „Remont świetlicy wiejskiej we wsi Turów”. W miniony piątek odbył się odbiór wykonanych prac.

Zadanie na zlecenie gminy wykonało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Eksport-Import Władysław Skiba. Zakres robót budowlanych obejmował kompleksowy remont pomieszczeń, wymianę instalacji elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej. Obiekt zyskał nie tylko nowe toalety dla pań i panów, ale również kuchnię, którą kompleksowo odnowiono. Wymieniono także stolarkę drzwiową.

Podczas realizacji zadania konieczna była likwidacja kominka, który stwarzał zagrożenie dla mieszkańców całego budynku i użytkowników

świetlicy. Wyrównano podłogi oraz wymieniono parapety wewnętrzne. Dzięki zrealizowanym pracom, świetlica nabrała innego, lepszego wyglądu. – Jestem bardzo zadowolona z faktu, że już niedługo mieszkańcy wsi będą mogli korzystać z tak pięknej i nowoczesnej świetlicy – mówi sołtys Turowa Renata Dąbrowska.

W kolejnym, ostatnim etapie inwestycji, przewidzianym do realizacji w przyszłym roku zaplanowano m.in.: renowację schodów wejściowych oraz elewacji zewnętrznej – prace te są niezbędne z uwagi na poprawę właściwości energetycznych obiektu oraz jego estetykę.

Przypomnijmy, że na remont świetlicy w Turowie gmina pozyskała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w ramach konkursu pn.: „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” w kwocie 25.000 zł.

ANNA KUBIK



Zakres robót budowlanych obejmował kompleksowy remont pomieszczeń

Pompownia w Krzyżowej

■ Kończą się prace przy realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa pompowni sieciowej w istniejącej sieci wodociągowej w miejscowości Krzyżowa”. W październiku, tuż po podpisaniu umowy firma „Instalcompact” Sp. z o.o. z Tarnowa Podgórnego rozpoczęła inwestycję.

Jak już wcześniej pisaliśmy, budowa pompowni jest reakcją gminy na wysoki poziom azotanów na ujęciu wody w Wielowsi. Dzięki inwestycji, będzie możliwe dostarczanie ze ścinawskich studni jakościowo lepszej wody dla mieszkańców takich wsi jak: Dłużyce, Dziewin, Zaborów, Jurcz, Sino, Parszowice, Wielowieś i Redlice. Miejscowości te

Dzięki inwestycji, będzie możliwe dostarczanie ze ścinawskich studni jakościowo lepszej wody dla mieszkańców części wsi gminnych

obecnie zasilane są w wodę z ujęcia w Wielowsi.

Prace przy instalacji w Krzyżowej prowadzone są bardzo intensywnie, a ich zakończenie zaplanowano jeszcze w bieżącym miesiącu.

ANNA KUBIK

Stadion nabiera kształtów



■ Minęły zaledwie dwa miesiące od momentu rozpoczęcia inwestycji na ścinawskim obiekcie sportowym, a efekty prac są naprawdę imponujące.

W ramach modernizacji wybudowano już bieżnię lekkoatletyczną, wykonano również skocznnię w dal i wzwyż. Ogrodzono cały teren, wybudowano parking oraz komunikację na dolnej części obiektu. Trwa-

ją prace związane budową sieci oświetleniowej. Realizowany jest także montaż piłkochwyty, za jednym z nich powstaje miejsce do rzutu kulą. Rozpoczęto również budowę boiska treningowego i wielofunkcyjnego na górnej części stadionu.

Przypomnijmy, że zakres robót przewiduje jeszcze m.in.: budowę siłowni plenerowej, postawienie nowej ta-



Burmistrz ma nadzieję, że inwestycję uda się zakończyć przed 30 czerwca

blicy do wyświetlania wyników, instalację systemu nagłośnieniowego i monitoringu.

– Z uwagi na sprzyjające warunki pogodowe prace przebiegają bardzo sprawnie, jest więc szansa, że wykonawca zakończy inwestycję wcześniej niż przewiduje umowa, czyli jeszcze przed 30 czerwca przyszłego roku – komentuje burmistrz Krystian Koszytła.

ANNA KUBIK

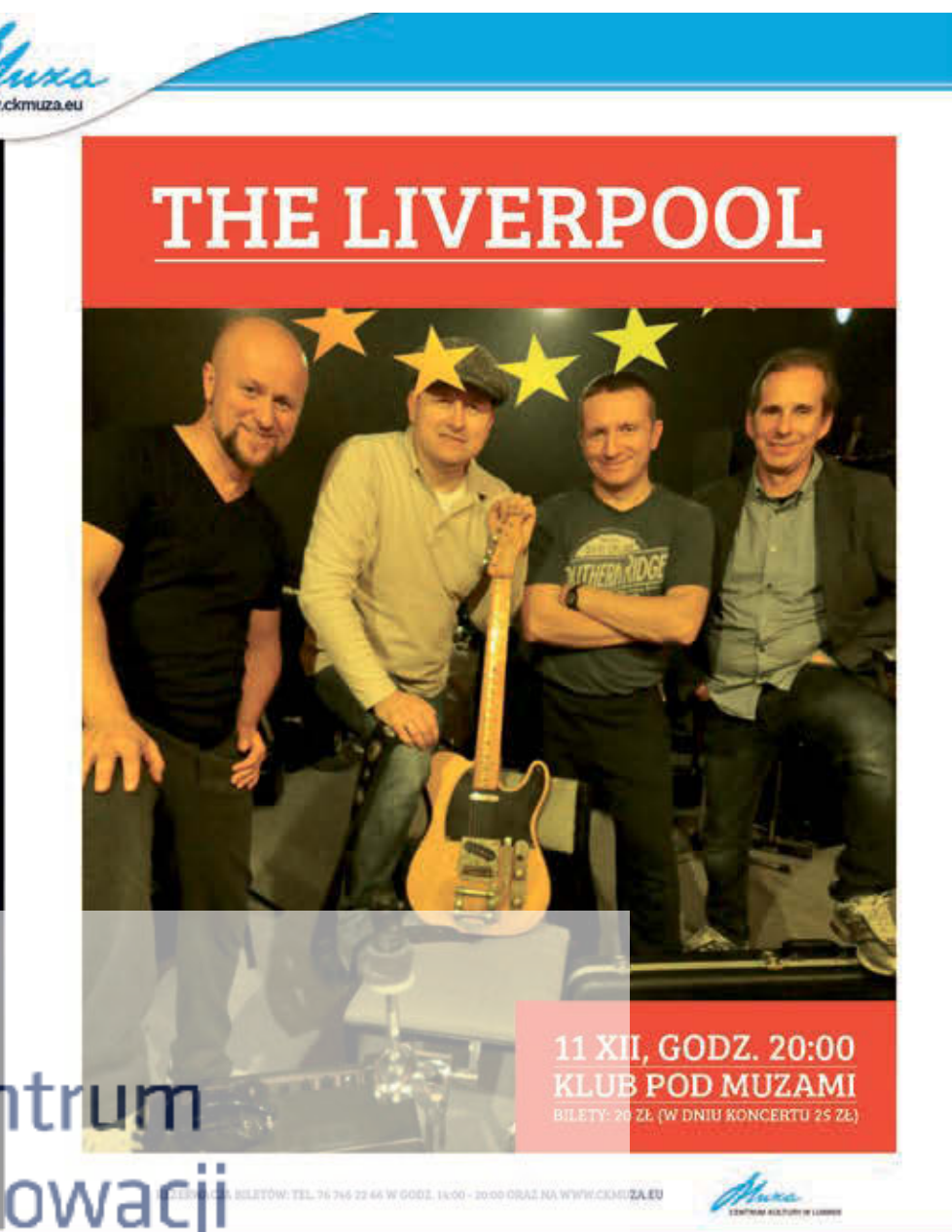


W ŚWIECIE NA KRAWĘDZI
GRANICĘ MIĘDZY WOJNĄ I POKOJEM
WYZNACZYŁ JEDEN UCZCIWY CZŁOWIEK.

film STEVENA SPIELBERGA
MOST SZPIEGÓW
INSPIROWANY PRAWDZIWYMI WYDARZENIAMI

KINO „MUZA” ZAPRASZA
11-17 XII

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



THE LIVERPOOL

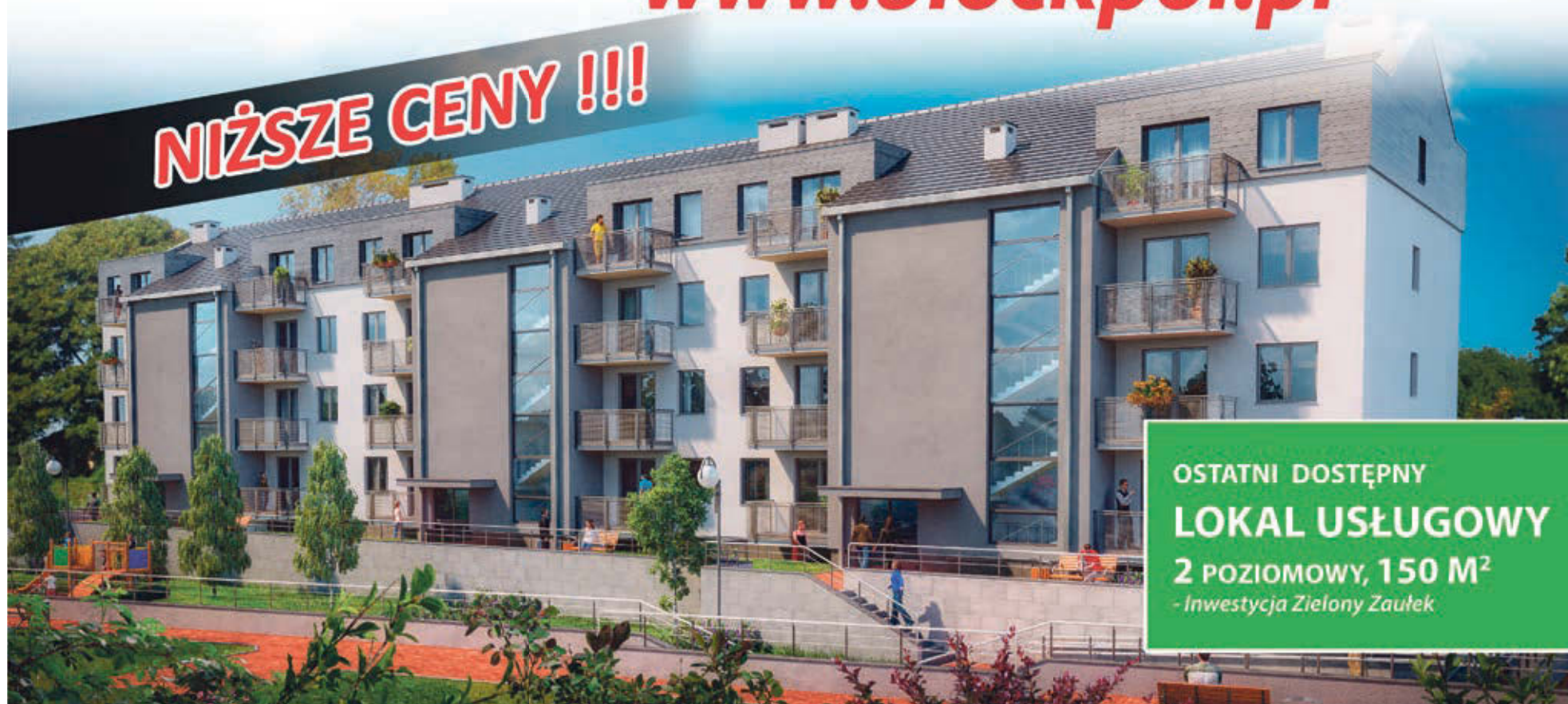
11 XII, GODZ. 20:00
KLUB POD MUZAMI
BILETY: 20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaułek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Wciąż czekają na pierwsze punkty

■ Liga Młodziczek weszła w etap ćwierćfinałowy. Siatkarki UKPS Lubin trafiły do koszyka „L”, gdzie ich rywalkami są zespoły KS „Milicz” Milicz, Sobieski Oława i Echo Twardogóra. Podopieczne Przemysława Cedro były gospodyniami trzeciej serii spotkań wspomnianego turnieju. Na własnym terenie nie zdołały jednak urwać choćby seta przeciwniczkom.

Siatkarki UKPS Lubin i KS „Milicz” Milicz zainaugurowały turniej. Pomimo starań i bardzo ambitnej gry, podopieczne Przemysława Cedro w pierwszym secie przegrały 16:25.

W drugim secie, lubinianki lepiej radziły sobie w środku pola, jednak w dalszym ciągu rywalki narzucały swoje tempo. Lubinianki przegrały 15:25.

W drugiej konfrontacji, Milicz zmierzył się z Sobieskim Oławą. Przewaga tych pierwszych była widoczna już od pierwszych minut. Zawodniczki z Milicza pokonały rywalki 25:10 i miażdżąc 25:4.

Trzecie spotkanie to konfrontacja UKPS Lubin z Oławą. Na uwagę zasługuje dobra zagrywka Darii Kołodziej, a także skuteczna gra przy siatce Anny Cepińskiej i kilkakrotnie na przyjęciu Nikoli Tybury. Niestety, sporo niewymuszonych błędów własnych, dwukrotnie dało korzystny rezultat rywalkom lubinianek. Oława wygrała 25:17 i 27:12.

– Oczywiście, każdy chciałby wygrać set czy mecz. Niestety boisko weryfikuje. Myślałem, że biorąc starsze, bardziej doświadczone zawodniczki, spowoduję, że wynik będzie korzystny. Niestety, w dalszym ciągu za dużo stresu i presji. Musimy się dalej ogrywać i dążyć do celu. Nie poddajemy się, a to najważniejsze, bo byłaby to na pewno moja osobista porażka – puentuje Przemysław Cedro, szkoleniowiec Młodziczek UKPS Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Młodziczkom nie powiodło się i tym razem. Nie załamują się. Dalej cierpliwie czekają na pierwsze ligowe punkty

Fot. Mariusz Babicz

Natalia Czerwonka po starcie w Inzell

■ W niemieckim Inzell, Natalia Czerwonka zdobyła łącznie 8 punktów do generalnej klasyfikacji Pucharu Świata. Lubinianka startowała w czterech konkurencjach.

Na starcie lubinianka sprawdziła swoją dyspozycję w biegu na 3000 metrów. W finale grupy B rywalką Natalii Czerwonki była reprezentantka Estonii – Saskia Alusalu. Pojedynek zakończył się wygraną Polki z czasem 4:12,49 s i dał jej trzynaste miejsce.

W biegu na 1000 m w finale grupy B, Natalia Czerwonka zajęła ostatecznie 8. miejsce z wynikiem 1:17.60 s, przegrywając minimalnie z zawodniczką z Rosji.

Znacznie lepiej Natalia i jej koleżanki spisały się w biegu drużynowym. Czerwonka oraz Luiza Złotkowska i Katarzyna Woźniak



Natalia Czerwonka w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajmuje obecnie 21. lokatę z dorobkiem 32 punktów

Fot. Archiwum Natalii Czerwonki

wygrały z reprezentacją Chin, ostatecznie zajmując 4. miejsce.

W biegu na 1500 m w finale grupy A, Polka pokonała zawodniczkę z Japonii – Nanę Takagi,

ale zajęła dopiero 18. lokatę dodając do klasyfikacji generalnej 8 punktów. MARIUSZ BABICZ

Grom najlepszy

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Fot. Paweł Andrachiewicz

» Za nami pierwsza edycja Halowego Turnieju Astone Cup. Zwycięzcą okazała się drużyna Gromu Gromadzyń-Wielowieś.

W pierwszej edycji turnieju nie było niespodzianki. W finale spotkali się przedstawiciele legnickiej okręgówki – Grom Gromadzyń-Wielowieś oraz Odra Chobienia. Po niezwykle zaciętym i emocjonującym spotkaniu, zwyciężył zespół Gromu, który bramkę na 2:1 zdo-

był w ostatniej sekundzie spotkania.

Oprócz przedstawicieli okręgówki, w lubińskim turnieju wystąpiły m.in. drużyny Fortuny Obora, UKS Huty Przemków, Elity Lubin i gospodarzy zawodów, Górnika Lubin.

– Obecnie trwa przerwa w rozgrywkach niższych lig. Chcieliśmy tę lukę jakoś wypełnić, stąd pomysł na zorganizowanie turnieju piłki nożnej halowej – mówi Arkadiusz Żarczyński, organizator zawodów i trener Górnika Lubin.

W przerwach pomiędzy spotkaniami rozgry-

W finale spotkali się przedstawiciele legnickiej okręgówki – Grom Gromadzyń-Wielowieś oraz Odra Chobienia

wane były również pokazowe mecze Żaczków z lubińskiej akademii piłki nożnej. Emocji zarówno w meczach tych najmłodszych, jak i starszych piłkarzy nie brakowało.

ŁUKASZ LEMANIK

DOM SENIORA "Seniovita"

tel. 608 471 978

56-209 Jemielno, Psary 50

www.seniovita.com.pl

PENSJONAT OPIEKUŃCZO-PIELĘGNACYJNY "SENIOVITA"

wpisany w rejestr Wojewody Dolnośląskiego w Psarach k. Jemielna

PRZYJMIE SENIORÓW

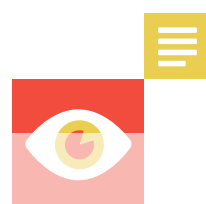
JAKO PENSJONARIUSZY

Zapewniamy całodobową profesjonalną opiekę i komfortowe warunki pobytu.

RTBStel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.plDOPŁATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w Mdm**WROCŁAW 2016**

Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:

www.wroclaw2016.plbiuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

KGHM

EUROPEJSKA STOLICA
KULTURY**STOLARZ**
Piotr Grzeliński

Lubin ul. Rzeźnicza 13

tel. 076 844 45 66

Meble dla Ciebie!**15%
RABATU**

ZAMAWIAJĄC DO KOŃCA ROKU



- szafy wolno stojące
- meble kuchenne
- meble biurowe
- szafy wnękowe
- meblościanki
- garderoby
- komody
- regały
- biurka

20 lat na rynkuwww.stolarz.net.pl**PROJEKT GRATIS!**

Pięciosetowa batalia



Srebrny medalista PlusLigi z ubiegłego sezonu postawił lubinianom ciężkie warunki. Pomimo tego faktu, mecz był bardzo wyrównany

Fot. Paulina Grabek/Grabowska

» 8. kolejka PlusLigi dla lubińskiego Cuprum zakończyła się niepowodzeniem. W Gdańsku, po zaciętych pięciu setach, 3:2 wygrał Trefl Gdańsk. Brakowało niewiele, aby podopieczni Gheorghe Cretu wracali do Lubina jako zwycięzcy.

W pierwszym secie w ekipie gospodarzy dobrze spisywał się przyjmujący Mateusz Mika.

W lubińskim obozie punkty zdobywali Marcin Możdżonek oraz Wojciech Włodarczyk. Cuprum sukcesywnie zdobywało punkty i wygrało 25:22.

Wynik w drugiej odsłonie spotkania otworzył Wojciech Grzyb. Niestety dla lubinian, sporo błędów własnych dało w konsekwencji zwycięstwo Treflowi Gdańsk 25:18.

Trzeci set to z początku dominacja gospodarzy. Zwłaszcza Damian Schulz dawał się we znaki gościom.

Zacięty i wyrównany bój pomyślnie zakończył Trefl, który wygrał 30:28.

W czwartej części meczu gospodarze z początku popełniali sporo niewymuszonych błędów, co dało wynik 5:2 dla Cuprum, a po chwili 8:3. Batalię nerwów wygrali przyjezdni i czwarty set rozstrzygnęli na swoją korzyść 26:24.

Środkowy Artur Ratajczak z Gdańska otworzył wynik tie-breaka celnym atakiem ze środka pola. Lubinianie zremisowali, ale po bloku na 2:1 dla Trefla podwyższył Sebastian Schwarz, a na 3:1 Mateusz Mika. Później batalia nieco się wyrównała. Z końcowego rezultatu cieszyli się jednak podopieczni Andrea Anastasio. Asem serwisowym Damian Schulz zakończył mecz. Piąty set Trefl wygrał 18:16.

– W Gdańsku mecz nie ułożył się tak, jak byśmy tego chcieli. Zaryzykujemy osiągnąć lepszy rezultat niż tydzień wcześniej. Niestety na drodze do zwycięstwa stanęło nam kilka czynników. Przeciwnicy grali, co prawda poprawnie, ale gdybyśmy nie wypuścili trzeciego seta z rąk przez własną nieodpowiedzialność, wynik tego meczu byłby inny. W czwartej odsłonie gdańszczanie nabrali wiatru w żagle i tylko dzięki ofiarnej grze z naszej strony do samego końca wydarłszyśmy im go. Tie break to przeplatanka dobrych i złych akcji po obu stronach siatki. Obie ekipy nie uniknęły również przestojów i serii błędów – podsumowuje Marcin Możdżonek, środkowy Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin 3:2 (22:25, 25:18, 30:28, 24:26, 18:16)

MVP: Marco Falaschi (Trefl Gdańsk)

Lotos Trefl Gdańsk: Grzyb, Falaschi, Schwarz, Mika, Ratajczak, Schulz, Gacek (libero).

Cuprum Lubin: Łomacz, Pupart, Możdżonek, Romać, Włodarczyk, Gunia, Ruśsek (libero).

Turniej barbórkowo-mikołajkowy



Pierwszy turniej barbórkowo-mikołajkowy przywiódł do hali tenisowej sporo amatorów tego sportu

Fot. Mariusz Babicz

■ Barbórkowo-Mikołajkowy Turniej Tenisa Ziemi miał być przede wszystkim okazją do spędzenia aktywnie wolnego dnia. Tak też było, choć rywalizacja sportowa i dążenie do jak najlepszego wyniku były równie ważne dla uczestników.

Osoby, które zgłosiły się do turnieju, rywalizowały w grze pojedynczej w kategoriach 50+ i open. W tej pierwszej rywalizacja została podzielona

na dwie grupy. W koszyku numer jeden, najlepszy okazał się Krzysztof Sobol, który wszedł do finału z Wiesławem Święcickim. W drugim koszyku prym wiodli Mariusz Pater wraz z Ryszardem Długoszem. Finał ułożył się po myśli Mariusza Patera.

W kategorii open, w drodze eliminacyjnej spotkało się osiem par. Do finału zakwalifikował się Bartosz Radoszewski i Łukasz Biedrzycki. Wygrał ten pierwszy.

– Byłem licencjonowanym zawodnikiem, ale przez ostatni czas niestety nie mam na grę czasu. Grałem w lidze niemieckiej i w dalszym ciągu wiąże z tym sportem poważne plany zarówno zawodnicze, jak i trenerskie. Gra w takim turnieju jak ten, to przede wszystkim sprawdzenie własnej dyspozycji – przyznaje zwycięzca kategorii open Bartosz Radoszewski z Głogowa.

MARIUSZ BABICZ

reklama

Audiowizualnych

#WracamyDoWalki
CZWARTEK 10 GRUDNIA

GODZINA 17:00
PGNiG SUPERLIGA

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
KPR RC LEGIONOWO

UNIKNIJ KOLEJEK! Kup bilet przez internet na: ticketik.pl
Więcej informacji odnośnie zakupu biletów: www.zaglebie.lubin.pl

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 144,00 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1. Obydwa pomieszczenia posiadają rampę oraz szeroką bramę, umożliwiającą wjazd np. wózkiem widłowym.

W pomieszczeniach jest instalacja elektryczna.

Pomieszczenia nie są ogrzewane i nie posiadają zaplecza socjalnego (brak toalety i bieżącej wody).

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu:

76 746 80 23 lub 76 746 80 26,

od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**BOWLING
KREŚGIELNIA**

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KREŚGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

NOWE TORY STARE CENY

MPWiK gra fair

Lubińskie MPWiK w gronie najlepszych! Już po raz dwunasty spółka została laureatem programu „Przedsiębiorstwo Fair Play” i otrzymała w tym roku Certyfikat Jakości Biznesu PFP 2015.

Celem programu jest promowanie etyki w działalności gospodarczej, rozumianej jako zespół norm rzetelnego postępowania we wzajemnych relacjach przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, wspólnikami, społecznością lokalną, a także władzą lokalną i państwową. MPWiK stale podwyższa standardy obsługi klienta, a także systematycznie wspiera inicjatywy lokalne Lubina i jego mieszkańców.

– Miejsce w grupie „Przedsiębiorstw Fair Play” zwiększa zaufanie zarówno kontrahentów, jak i klientów. Udział naszej spółki w programie oraz kolejne przyznawane certyfikaty potwierdzają zachowanie naszej uczciwości i rzetelności, co uwiarygodnia nas w oczach klientów i motywuje do ciągłego doskonalenia firmy. Jesteśmy nowoczesnym przedsiębiorstwem nastawionym na świadczenie usług na najwyższym poziomie, a przy tym działania spółki są przyjazne dla środowiska naturalnego – mówi Jarosław Wantuła, Prezes MPWiK.

KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Kapituła Programu
uroczyście zaświadcza,
że Certyfikat Jakości Biznesu
„Przedsiębiorstwo Fair Play” 2015
otrzymuje



Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Lubinie

Warszawa, 27 listopada 2015.

Andrzej Arendarski Mieczysław Bąk




Przewodniczący Przewodniczący
Kapituły Komisji Ogólnopolskiej

Firma uzyskała tytuł „Przedsiębiorstwo Fair Play” za rok: 2015, 2014, 2013, 2012, 2011, 2010, 2009, 2008, 2007, 2006, 2005, 2004.



**TENIS
LUBIN**

**ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!**

tenis.lubin.pl tel. 76 74 68 009 e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

Walczyli do końca

■ W sali gimnastycznej przy ul. KEN doszło do bardzo wyrównanego i zaciętego pojedynku. Miejscowe SMK podejmowało Górnika Wałbrzych. O końcowym rezultacie zadecydowały detale i kontrowersyjne decyzje sędziów.

Wynik meczu rzutem za dwa punkty otworzył Piotr Ludwig z SMK. W odpowiedzi Maciej Krzymiński z Wałbrzycha popisał się precyzyjnym rzutem za trzy punkty. Po pięciu minutach gry miejscowi przegrywali 11:14. Ekipa z Wałbrzycha była w tej kwarcie minimalnie lepsza. Końcowy jej rezultat to 29:24 dla przyjezdnych.

W drugiej części meczu już na samym początku, znakomite dwa rzuty za trzy punk-

ty Pawła Macowicza dały lubinianom remis po 30. Kapitan SMK zagrzewał swój zespół do boju, co dodało miejscowym skrzydeł. Szybkie skuteczne kontry spowodowały, że lubinianie zniwelowali straty i po drugiej kwarcie wygrzywali 41:39. Trzecia część meczu to bardzo dużo rzutów osobistych podyktowanych dla Wałbrzycha. Sędziowie widzieli przewinienia nawet tam, gdzie ich nie było. Konsekwencją był rezultat tej kwarty: 59:56 dla Górnika. Najcelniej dla gości rzucał Damian Durski. Czwarta kwarta to bitwa nerwów. Kłody pod nogi lubinianom dalej rzucał sędziowie. Nerwy puszczały, ale mimo to zawodnicy SMK walczyli do końca jak lwy. Ostatecznie Wałbrzych wygrał 85:80.

MARIUSZ BABICZ



Sędziowie widzieli przewinienia SMK nawet tam, gdzie ich nie było. Lubinianie walczyli więc nie tylko z Górnikiem, ale i z arbitrami

SMK Lubin – Górnik Wałbrzych	80:85
	24:29, 17:10, 15:20, 24:26

Sędziowie: Maciej Janiszek, Rafał Kuniec
Dla SMK rzucali: Jacek Iłowski (24), Miłosz Olejniczak (19), Damian Dwornik (19), Wojciech Czostkiewicz (6), Paweł Macowicz (6), Łukasz Markowicz (2), Jakub Boruszyn (2), Piotr Ludwig (2).



Marzeniem lubinianina jest gra w kadrze Polski. Może już niebawem będzie mu dane założyć koszulkę z orzełkiem na piersi

Zynec zagra w kadrze?

» Niegdyś zawodnik SCS Amico Lubin, teraz Queens Park Rangers, Bartosz Zynec, o którego karierze pisaliśmy niejednokrotnie, rozwija się coraz bardziej. Został zauważony przez trenerów kadry Polski i istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przyszłym roku założy koszulkę z orzełkiem na piersi.

Sympatią do piłki nożnej zaraził się jako mały chłopiec. Pierwszych szlifów nabierał trenując z tatą Wojciechem Zynkiem. Później trafił do SCS Amico Lubin, gdzie dalej uczył się piłkarskiego rzemiosła. Tam jego trenerem był Waldemar Brocki. Po wyjeździe do An-

glii trafił do FC Juel, a obecnie gra w Queens Park Rangers.

W tym klubie czuje się spełniony. Gra w kategorii U-14 – podkreśla Wojciech Zynec, tato młodego piłkarza.

W ostatnim czasie, Bartosz miał okazję wziąć udział w meczu, przygoto-

wanym specjalnie na potrzeby PZPN, który szuka młodych talentów wśród Polonii na Wyspach Brytyjskich. – Na turnieju byli zawodnicy z Hiszpanii i innych krajów. Na początku Bartek grał w zespole Queens Park Rangers przeciwko swoim rodakom, później natomiast zmienił na chwilę barwy. Trener kadry Polski U-15 Bartek Zalewski, był pod wielkim wrażeniem gry syna – mówi ojciec Bartka.

Prognozy dla lubinianina są obiecujące. Nie tylko ma szansę reprezentowania swojej ojczyzny na światowych

boiskach, ale też wzbudził zainteresowanie trenerów kadry U-15 w Anglii.

– Najprawdopodobniej w przyszłym roku zostanie powołany na kadrę Polski U-15. Kontaktowali się z nami w tej sprawie z PZPN. Poza tym, w następnym roku ma też szansę powołania na kadrę Anglii U-15. Zobaczmy, co z tego będzie. Klub jest z niego bardzo zadowolony. Bartek jest najlepszym strzelcem w swojej drużynie – komentuje Wojciech Zynec.

– To moje wielkie marzenie. Gra w kadrze Polski – puentyje Bartosz Zynec.

MARIUSZ BABICZ

Kwidzynie utarli nosa Zagłębiu

■ 14. seria spotkań nie była dla miedziowych szczyptomistów udana. Pomimo początkowego prowadzenia, podopieczni Pawła Nocha przegrali w Kwidzynie z tamtejszym MMTS-em, 24:22.

Skrzydłowy Mateusz Seroka otworzył wynik tego spotkania. W ślad za kolegą z zespołu poszedł rozgrywający Paweł Genda i Kwidzyn prowadził 2:0. Miedziowi szybko się otrząsnęli i zaczęli odraabiać straty. Pierwsze celne trafienie dla Zagłębia zdobył skrzydłowy Wojciech Gumiński. Chwilę później wychowanek miedziowych Łukasz Kuźdeba zmniejszył straty na 3:2. Bój początkowo był dość wyrównany, ale od 20. minuty ekipa Pawła Nocha odskoczyła rywalom na kilka punktów. Lubinianie kontro-

lowali grę i do przerwy prowadzili 12:10.

Zagłębie było bliskie rewanżu za porażkę we własnej hali. W drugiej połowie kwidzynie doprowadzili do remisu, a po bramkach Bartosza Janiszewskiego i Mateusza Seroki, gospodarze prowadzili 15:13. Adrian Nogowski dorzucił szes-

naste trafienie i lubinianie przegrywali już różnicą trzech bramek. Ekipa Pawła Nocha zaczęła odraabiać straty od 41. minuty. Niestety dla Zagłębia, gonili oni wynik do końca meczu i ostatecznie nie zdołali wywieźć choć jednego punktu z Kwidzyna. MMTS wygrał 24:22.

MARIUSZ BABICZ

MMTS Kwidzyn – MKS Zagłębie Lubin 24:22 (10:12)

MMTS Kwidzyn: Dudek, Kiepułski – Janikowski, Genda 2, Zadura, Kryszew, Peret 2, Szpera 3, Klinger 2, Szczepański, Nogowski 3, Piliński 4, Seroka 5, Ossowski, Potoczny, Janiszewski 3

MKS Zagłębie Lubin: Małeki, Szamryto, Skrzyniarz – Stankiewicz 2, Gumiński 7, Przysiek 4, Kuźdeba 1, Marciniak, Macharaszewski, Szymylik 2, Wolski, Krieger 1, Gudź, Czuwara, Bartczak 2, Skrzyniarz, Dżono 3

WYPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA
MEBLI
Bazar Defil



Ośrodek Szkoleniowy TORA w Lubinie ogłasza nabór na kurs pracownika ochrony fizycznej, który uprawnia (bez egzaminu) do wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (dawna licencja I i II stopnia). Zajęcia prowadzone będą w przyjaznej atmosferze przez wybitnych i doświadczonych fachowców posiadających wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Termin rozpoczęcia zajęć – styczeń 2016. Serdecznie zapraszamy. O szczegóły proszę pytać pod numerem : 663 890 777 lub 604 116 509

Zwycięstwo na Barbórkę

» – Ta wygrana, to prezent dla górników – przyznaje Piotr Stokowiec. 2:0 – takim rezultatem zakończył się mecz pomiędzy KGHM Zagłębiem Lubin a Termalicą Bruk-Bet Nieciecza. Zwycięstwo miedziowych oglądało ponad 3500 kibiców.

P przed spotkaniem, orkiestra odegrała hymn braci górniczej, a na trybunie klubu kibiców gospodarzy, mogliśmy podziwiać transparent z hasłem „Niech żyje nam, górniczy stan”. Był to ukłon w stronę mających akurat swoje święto pracowników kopalni.

Z początku konfrontacja nie była dość porywająca. Stwarzane przez miedziowych akcje nie miały wykończenia. Dobrze wbijający na skrzydło Krzysztof Janus, często nie miał

odbiorcy poślanej w środek pola karnego futbolówki. Ambitnie walczył na 30 metrze młody Paweł Żyra. Martin Polaček spisał się między słupkami na medal, choć w pierwszej połowie po „kiwce” z napastnikiem Niecieczy, stracił piłkę i zawodnik gości mógł posłać piłkę do pustej siatki. Na szczęście dla gospodarzy, futbolówkę odebrali obrońcy Zagłębia.

W 36. minucie Bartłomiej Babiarz został ukarany żółtą kartką za faul na zawodniku miedziowych. Dwie minuty później ten sam zawodnik ponownie agresywnie zaatakował jednego z piłkarzy i otrzymał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną. W 40. minucie silnym strzałem po ziemi, gola dla gospodarzy zdobył Jakub Tosik. Taki rezultat utrzymał się do przerwy.

– To tylko jeden zero. Jesteśmy w stanie odrobić straty, nawet w dziesiątkę – zagrzewał do walki swoich zawodników trener Niecieczy Piotr Mandrysz.

Szkoleniowiec gości nie spodziewał się jednak, że w drugiej połowie miedziowi jeszcze żarliwiej będą bili się o ligowe punkty. W 49. minucie bramkę na 2:0 zdobył Arkadiusz Woźniak. Gospodarze bez problemu dowieźli ten wynik do końca meczu. Była to na pewno rekompensata za porażkę z Jagiellonią Białystok.

– Wynik z nawiązką, bo dwa zero, a w pierwszej rundzie przegraliśmy. Przy pustych trybunach z Jagiellonią zagraliśmy kaszanę. Nie ma co owijać w bawełnę. Mecz z Termalicą, to pełna rehabilitacja – komentuje Adrian Rakowski, zawodnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

KGHM Zagłębie Lubin – Termalica Bruk-Bet Nieciecza 2:0 (1:0)

Bramki: Jakub Tosik 40, Arkadiusz Woźniak 49

Zagłębie: 1. Martin Polaček – 4. Aleksandar Todorovski, 35. Lubomir Guldán, 5. Jarosław Jach, 3. Đorđe Čotra – 7. Krzysztof Janus (79, 15. Adrian Błąd), 17. Adrian Rakowski, 24. Jakub Tosik, 16. Paweł Żyra (88, 19. Filip Jagiełło), 9. Arkadiusz Woźniak – 26. Krzysztof Piątek (72, 27. Michał Papadopoulos)

Żółte kartki: Tosik, Guldán, Janus – Babiarz
czerwona kartka: Bartłomiej Babiarz (38. minuta, Termalica Bruk-Bet, za drugą żółtą)

Podopieczni Piotra Stokowca zrobili wspaniały prezent górnikom na Barbórkę. Zwycięstwo z Termalicą, podbudowało także morale po porażce z Jagą



Fot. Paweł Andrzejewicz

Przepadają za badmintonem

■ **Ponad dziewięćdziesięciu młodych sportowców wzięło udział w Dolnośląskich Mistrzostwach w Badmintonie. Na parkiecie II LO mogliśmy oglądać rywalizację dzieci, które na co dzień ćwiczą w swoich macierzystych klubach, a także zawodników, którzy rozwijają swoje umiejętności indywidualnie pod okiem wyszkolonych trenerów.**

Dzieci w roli sędziów, kibiców, a także zawodników. Mistrzostwa Dolnego Ślą-

ska, które zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Sport-Art wraz ze Wzgórzem Zamkowym, ściągnęły liczne grono młodych badmintonistów z naszego województwa. W tym samym czasie odbywały się zawody we Wrocławiu, dlatego spora frekwencja na turnieju w Lubinie pozytywnie zaskoczyła koordynatorów mistrzostw.

Do naszego miasta przybyła trzynastoosobowa grupa zawodników z Bogatyni. Zawodnicy ci wysoko podnieśli sobie poprzeczkę, stawiając ambitne cele.



Na parkiecie II LO rywalizowało ponad dziewięćdziesięciu młodych sportowców

Fot. Mariusz Babicz

– Liczymy na kilka miejsc na podium. To, co udało nam się zrealizować przed samymi zawodami, zdaje egzamin. Już na starcie nasza zawodniczka Amelia Burbo wygrała gładko w swojej, najmłodszej grupie. To wielki sukces, zwłaszcza, że to jej pierwszy turniej na takim poziomie – podkreśla Stanisław Nowak, trener UKS Bogatynia, sekcja badmintonu.

Na kilku boiskach w tym samym czasie rywalizowało kilka par. Dzieci mogły sprawdzić się w pięciu konkurencjach.

– Dziewczeta i chłopcy singiel, pary mieszane, a także debel. Kategorie wiekowe zaczynają się poniżej jedenastego roku życia, aż do wieku pełnoletniego. W niektórych przypadkach można powiedzieć, że rakietka jest większa od zawodnika, ale oni na boisku radzą sobie znakomicie – komentuje Joanna Kulik ze Stowarzyszenia Sport-Art.

Szczegółowe wyniki zawodów można znaleźć w internecie: www.tournament-software.com.

MARIUSZ BABICZ

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna